**2005 ORĘDZIE NA XIII ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO - Jan Paweł II**

**2005 ORĘDZIE NA XIII ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO - Jan Paweł II**

Chrystus nadzieją dla Afryki  
Orędzie Ojca Świętego na XIII Światowy Dzień Chorego 2005 r.

1. W roku 2005, po dziesięciu latach, Afryka znów będzie gospodarzem głównych obchodów Światowego Dnia Chorego, które odbędą się w sanktuarium Maryi Królowej Apostołów w Jaunde w Kamerunie. Wybór ten daje sposobność, by okazać konkretną solidarność mieszkańcom tego kontynentu, którzy doznają wielkich cierpień z powodu niewystarczającej opieki zdrowotnej. Będzie to następny krok w realizacji zobowiązania, jakie chrześcijanie afrykańscy podjęli dziesięć lat temu podczas III Światowego Dnia Chorego, by stać się «dobrymi samarytanami» dla znajdujących się w trudnej sytuacji braci i sióstr.

W Posynodalnej Adhortacji apostolskiej Ecelesia in Africa, nawiązując do uwag wielu Ojców Synodalnych, napisałem, że «dzisiejszą Afrykę można porównać do owego człowieka, który schodził z Jerycha do Jerozolimy: wpadł on w ręce zbójców, którzy go obdarli, zadali mu rany i porzucili na pół umarłego (por. Łk 10, 30-37)». I dodałem, że «Afryka to kontynent gdzie niezliczone ludzkie istoty — mężczyźni i kobiety, dzieci i młodzi — leżą jak gdyby porzucone przy drodze, chore, poranione, bezsilne, odepchnięte i opuszczone. Ludzie ci pilnie potrzebują dobrych Samarytan, którzy pośpieszą im z pomocą» (n. 41: AAS 88 [1996], 27).

2. Celem Światowego Dnia Chorego jest także pobudzanie do refleksji nad pojęciem zdrowia, w swym najpełniejszym znaczeniu wskazującym również na sytuację, w której człowiek żyje w harmonii z sobą samym oraz z otaczającym go światem. Taką właśnie wizję wyraża bogata tradycja kulturowa Afryki, o czym świadczą liczne widowiska artystyczne, zarówno o charakterze religijnym, jak i świeckim, w których przejawia się głęboka radość, poczucie rytmu i muzykalność.

Jednak wspomniana harmonia jest dziś niestety poważnie zaburzona. Wiele chorób wyniszcza ten kontynent, a pośród nich szczególnie plaga AIDS, «choroby, która sieje cierpienie i śmierć w wielu regionach Afryki» (tamże, n. 116: l. c., 69). Konflikty i wojny, nękające wiele regionów afrykańskich, utrudniają realizację przedsięwzięć mających na celu zapobieganie tym chorobom i ich leczenie. W obozach dla uciekinierów i uchodźców przebywają często osoby pozbawione nawet niezbędnych środków do przeżycia.

Wzywam wszystkich, którzy są w stanie tego dokonać, by ze wszystkich sił starali się położyć kres tego rodzaju tragediom (por. tamże, n. 117: 1. c., 69-70). Przypominam również odpowiedzialnym za handel bronią, że jak napisałem w tym dokumencie: «Ci, którzy podsycają wojny w Afryce handlując bronią, stają się współwinni odrażających zbrodni przeciw ludzkości» (tamże, n. 118: 1. c., 70).

3. . Jeżeli chodzi o dramat, jakim jest AIDS, już w innych okolicznościach podkreślałem, że jawi się on również jako pewna «patologia ducha». Aby zwalczać ją w sposób odpowiedzialny, trzeba położyć większy nacisk na jej zapobieganie przez wpajanie szacunku dla świętej wartości życia oraz wychowanie do właściwego przeżywania płciowości. Istotnie, choć często źródłem infekcji jest zakażenie przez krew, zwłaszcza w okresie ciąży, czemu należy przeciwdziałać na wszelkie sposoby, o wiele liczniejsze są zakażenia drogą płciową, których można uniknąć zwłaszcza dzięki odpowiedzialnemu postępowaniu i zachowaniu cnoty czystości.

Biskupi, uczestniczący we wspomnianym Synodzie poświęconym Afryce w 1994 r., zwracając uwagę na rolę, jaką w szerzeniu się tej choroby odgrywają nieodpowiedzialne

zachowania seksualne, sformułowali zalecenie, które chciałbym tu przytoczyć: trzeba «nieustannie ukazywać wiernym, a zwłaszcza młodzieży, chrześcijańskie małżeństwo i wierność jako źródło miłości, radości, szczęścia i pokoju, a czystość jako gwarancję bezpieczeństwa» (tamże, n. 116: l.c., 69).

4. . Wszyscy powinni zaangażować się w walkę z AIDS. Zadaniem rządzących i władz cywilnych jest dostarczanie obywatelom jasnych i właściwych informacji na ten temat, jak również przeznaczenie odpowiednich środków na wychowanie młodzieży i opiekę zdrowotną. Zachęcam międzynarodowe organizacje, by w tym zakresie podejmowały inicjatywy podyktowane mądrością i solidarnością, mając zawsze na względzie obronę godności ludzkiej oraz ochronę nienaruszalnego prawa do życia.

Uznanie należy się firmom farmaceutycznym, które starają się utrzymać niskie koszty lekarstw pomocnych w leczeniu AIDS. Oczywiście, potrzebne są środki finansowe na prowadzenie badań naukowych w dziedzinie medycyny, a także niezbędne są dodatkowe środki umożliwiające wprowadzenie na rynek wynalezionych już lekarstw, jednakże w obliczu takiego zagrożenia, jakie stanowi AIDS, kwestią priorytetową musi być ratowanie życia ludzkiego, a nie żadne inne względy.

Proszę duszpasterzy, «aby nieśli braciom i siostrom dotkniętym przez AIDS wszelką możliwą pociechę moralną i duchową. Naukowców i polityków na całym świecie proszę usilnie, aby kierowani miłością i szacunkiem, należnym każdej osobie, nie szczędzili funduszy na zdobycie środków, które położą kres tej pladze» (tamże, n. 116: 1. c.). Chciałbym zwłaszcza wspomnieć tu z podziwem o licznych pracownikach służby zdrowia, duszpasterzach i wolontariuszach, którzy jako «dobrzy samarytanie» poświęcają życie ofiarom AIDS i troszczą się o ich rodziny. W tym zakresie cenna jest posługa, którą spełniają tysiące katolickich instytucji służby zdrowia, spiesząc, nieraz w sposób heroiczny, z pomocą tym wszystkim, którzy w Afryce dotknięci są różnego rodzaju chorobami, zwłaszcza AIDS, malarią i gruźlicą.

Na przestrzeni ostatnich lat mogłem stwierdzić, że moje apele na rzecz ofiar AIDS nie były nadaremne. Widzę z radością, że różne kraje oraz instytucje, koordynując wysiłki, wsparły konkretne przedsięwzięcia mające na celu zapobieganie tej chorobie oraz leczenie chorych.

5. . Teraz zwracam się w sposób szczególny do was, drodzy bracia biskupi z Konferencji Episkopatów innych kontynentów, z prośbą, abyście ofiarnie przyłączyli się do pasterzy Afryki, by skutecznie stawić czoło tej i innym katastrofom. Podobnie jak to miało miejsce w przeszłości, Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia z pewnością przyczyni się do koordynacji i rozwijania tej współpracy, zachęcając do wniesienia konkretnego wkładu poszczególne Konferencje Episkopatu.

Uwaga, jaką Kościół poświęca problemom Afryki, nie wynika jedynie z filantropijnego współczucia dla potrzebującego człowieka, ale z faktu, że przylgnąwszy do Chrystusa Odkupiciela, rozpoznaje Jego oblicze w rysach każdej cierpiącej osoby. Tak więc to wiara przynagla Kościół, by nie szczędząc sił opiekował się chorymi, co zresztą zawsze czynił w całej swej historii. Nadzieja czyni go zdolnym do wytrwania w tej misji pomimo wszelkiego rodzaju przeszkód, na jakie natrafia. Wreszcie miłość podsuwa mu właściwe podejście do różnych sytuacji, pozwalając dostrzec szczególny charakter każdej z nich i im zaradzić.

Przyjmując taką postawę głębokiego współuczestnictwa, Kościół wychodzi naprzeciw zranionym przez życie, by nieść im miłość Chrystusową przejawiającą się w licznych formach pomocy, które podsuwa mu „wyobraźnia miłosierdzia» (List apostolski Noyo millennio ineunte, 50). Każdemu z nich powtarza on: odwagi, Bóg nie zapomniał o tobie. Chrystus cierpi razem z tobą. Ty zaś, ofiarując swe cierpienia, możesz z Nim współpracować w odkupieniu świata.

6. . Doroczne obchody Światowego Dnia Chorego dają wszystkim możliwość lepszego zrozumienia znaczenia duszpasterstwa służby zdrowia. W naszych czasach, które charakteryzuje kultura przesiąknięta sekularyzmem, ta dziedzina duszpasterstwa bywa niekiedy nie w pełni doceniana. Uważa się, że o losie człowieka decydują inne sfery życia. Natomiast właśnie w czasie choroby pilniejsza jawi się potrzeba udzielenia właściwych odpowiedzi na ostateczne pytania dotyczące życia człowieka: pytania o sens bólu, cierpienia i śmierci, pojmowanej nie tylko jako zagadka, którą trudno jest rozwiązać, ale jako tajemnica, w której Chrystus przyjmuje do siebie nasze życie, otwierając je na nowe i ostateczne narodziny do życia, które już nigdy nie będzie miało kresu.

W Chrystusie jest nadzieja prawdziwego i pełnego zdrowia. Zbawienie, które On przynosi, jest prawdziwą odpowiedzią na ostateczne pytania człowieka. Nie ma sprzeczności między zdrowiem ziemskim i zbawieniem wiecznym, skoro Pan umarł za pełne zbawienie człowieka i wszystkich ludzi (por. 1 P 1, 2-5; liturgia Wielkiego Piątku, Adoracja Krzyża). Zbawienie stanowi ostateczną treść Nowego Przymierza -

Podczas najbliższego Światowego Dnia Chorego pragniemy głosić nadzieję na pełne uzdrowienie Afryki i całej ludzkości, zobowiązując się jeszcze bardziej zdecydowanie pracować w służbie tej wielkiej sprawy.

7. . We fragmencie Ewangelii mówiącym o Błogosławieństwach Pan głosi: „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni» (Mt 5,4). Antynomia, jaką wydają się tworzyć cierpienie i radość, zostaje zniesiona - dzięki przynoszącemu pociechę działaniu Ducha Świętego. Przysposabiając nas do tajemnicy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, już teraz Duch otwiera nas na radość, która osiągnie swą pełnię podczas uszczęśliwiającego spotkania z Odkupicielem. W rzeczywistości istota ludzka nie pragnie jedynie dobrego samopoczucia fizycznego lub duchowego, lecz «zbawienia», które wyraża się w pełnej harmonii z Bogiem, z samym sobą oraz z ludzkością. Do tego celu dochodzi się jedynie przez tajemnicę męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Wymowną antycypację tej eschatologicznej rzeczywistości ukazuje nam Najświętsza Maryja Panna, zwłaszcza przez tajemnice swego niepokalanego poczęcia i wniebowzięcia. Ona to, poczęta bez zmazy grzechu, jest całkowicie poddana woli Bożej i zarazem oddana służbie ludziom, dlatego pełna jest w Niej owa harmonia, z której rodzi się radość.

Słusznie zatem, gdy zwracamy się do Niej, przyzywamy Ją jako «Przyczynę naszej radości». Dziewica ofiaruje nam radość, która nie ustaje również podczas trudnych doświadczeń. Jednakże gdy myślimy o Afryce, tak bogatej w zasoby ludzkie, kulturowe i religijne, ale dotkniętej także nieopisanymi cierpieniami, na naszych ustach pojawia się spontanicznie żarliwa modlitwa:

Maryjo, Niepokalana Dziewico, Niewiasto cierpienia i nadziei, bądź łaskawa dla każdego cierpiącego człowieka, wyjednaj każdemu pełnię życia. Zwróć swe matczyne spojrzenie zwłaszcza na tych, którzy w Afryce szczególnie potrzebują pomocy, bo dotknięci są AIDS lub inną śmiertelną chorobą. Spójrz na matki opłakujące swe dzieci; spójrz na dziadków, pozbawionych wystarczających środków, by utrzymać wnuki, które zostały sierotami. Przygarnij wszystkich do swego matczynego Serca. Królowo Afryki i całego świata, Najświętsza Maryjo Panno, módl się za nami!

Watykan, 8 września 2004 r.